

**LESZEK STANEK**

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

## **NAUCZANIE Z ZAKRESU PLANOWANIA I ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO NA UCZELNIACH DOLNEGO ŚLĄSKA**

**Abstract: Teaching about Development and Urban Planning in Lower Silesia Universities.** Five universities in Lower Silesia, according to the teaching plans, were able to educate specialists in spatial planning in 2012-2013 and giving them the title of engineer. The study is an attempt to determine what is the actual demand for graduates, and how: the teaching process, adopted teaching plans and educational staff, are able to provide sufficient technical skills and engineering knowledge. This subject is very important in the light of current conditions: the actual lack of administrative and criminal responsibility for the devastation of space, the collapse of the quality and importance of public confidence in the profession of spatial planner (town planner), and the progressive depreciation of the professional title of engineer.

The study was based on data obtained from the Vice Chancellors and Deans of 5 universities in Lower Silesia, educating students in *Spatial Planning* (4 universities), *Landscape Architecture* (3) *Architecture and Urbanism* (2).

**Key words:** Skills and technical knowledge in engineering, sustainable development, teaching plans, urban planning.

### **Wstęp**

Gospodarka przestrzenna i planowanie przestrzenne należą do najbardziej złożonych dziedzin działalności ludzkiej. Niektóre systemy kształcenia kadr dla gospodarki przestrzennej (w tym planistów) zakładają, że o uprawnienia zawodowe mogli się ubiegać dopiero specjaliści, po zdobyciu wyższego wykształcenia. Na przykład w Stanach Zjednoczonych propozycje specjalizacji urbanistycznej otrzymują najlepsi absolwenci studiów architektonicznych. Taki system wydaje się być właściwym, bowiem to urbanista daje wytyczne realizacyjne architektom, konstruktorom i specjalistom z innych dziedzin, a nie odwrotnie.

W przypadku naszego kraju przyjęto zupełnie inne założenia. Gospodarzy przestrzennych kształci się masowo na studiach pierwszego stopnia. Powstaje zatem

pytanie, w jaki sposób ten system kształcenia sprawdza się w praktyce i jak wpływa na uznawany dawniej za prestiżowy tytuł zawodowy inżyniera.

Opracowanie opiera się na danych uzyskanych od prorektorów i prodziekanów 5 uczelni dolnośląskich: Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu, Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu i Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Kształciły one w latach 2012-2013 studentów kierunków: *Gospodarka Przestrzenna* (4 uczelnie), *Architektura Krajobrazu* (3), oraz *Architektura i Urbanistyka* (2).

## **1. Liczba studentów *Gospodarki Przestrzennej* w uczelniach dolnośląskich**

W roku akademickim 2012/2013 na kierunku *Gospodarka Przestrzenna* uczelnie dolnośląskie przyjęły ma studia I stopnia (inżynierskie) 200 studentów (w tym 34 dla nauczania niestacjonarnego), 101 na studia II stopnia (magisterskie) i 30 na studia podyplomowe. Łącznie daje to 331 studentów.

W istocie kompetencje z zakresu *Gospodarki Przestrzennej* przypisane są również absolwentom dwóch innych kierunków, przy czym proces nauczania na nich zaczyna się studiami inżynierskimi, z możliwością kontynuacji na studiach magisterskich oraz podyplomowych.

Dwie uczelnie przyjęły w roku akademickim 2012/2013 na studia I stopnia kierunku *Architektura i Urbanistyka* 238 studentów (w tym 28 na studia niestacjonarne), oraz 210 na studia II stopnia. W omawianym okresie na kierunku *Architektura Krajobrazu* rozpoczęło nauczanie 158 studentów I stopnia (w tym 34 na studiach niestacjonarnych), 84 stopnia II i 31 na studiach podyplomowych.

Sumując, w 5 uczelniach dolnośląskich, na 3 kierunkach kształcących specjalistów w zakresie *Gospodarki Przestrzennej*, rozpoczęło naukę łącznie 1052 studentów. W tej liczbie 596 osób kształci się na studiach I stopnia oraz 61 na nauczaniu podyplomowym. Na omawianych 3 kierunkach nie odnotowano osób na studiach licencjackich.

## **2. Liczba absolwentów *Gospodarki Przestrzennej* w uczelniach dolnośląskich**

W roku akademickim 2012/2013 mury uczelni dolnośląskich opuściło 133 studentów *Gospodarki Przestrzennej* I stopnia (w tym 23 studiów niestacjonarnych), 176 po studiach II stopnia, oraz 28 absolwentów nauczania podyplomowego. Łącznie daje to 337 absolwentów.

W tym samym czasie studia I stopnia kierunku *Architektura i Urbanistyka* ukończyło 578 inżynierów (w tym 76 po studiach niestacjonarnych), oraz 540 magi-

strów, a na kierunku *Architektura Krajobrazu* 128 studentów I stopnia (w tym 30 po studiach niestacjonarnych), oraz 74 studentów II stopnia i 26 absolwentów nauczania podyplomowego.

Sumując, z szerzej pojmowanego zakresu *Gospodarki Przestrzennej* 5 uczelni dolnośląskich na 3 kierunkach kształcenia wypuściło łącznie 1681 absolwentów. W tej liczbie 839 inżynierów, 788 magistrów oraz 54 absolwentów studiów podyplomowych. Na omawianych 3 kierunkach nie odnotowano absolwentów studiów licencjackich.

### **3. Oszacowanie możliwości zatrudnienia absolwentów kierunku *Gospodarka Przestrzenna***

W Zachodniej Okręgowej Izbie Urbanistów z siedzibą we Wrocławiu na 28.10.2013 r. zarejestrowano 167 członków z woj. dolnośląskiego. Dodając 50% osób spełniających kryteria przynależności do izby, które ze względu na wysokie opłaty lub inne przyczyny się do niej nie zapisały, daje to potencjalnie 230 czynnych projektantów w województwie. Przyjęto, że w dolnośląskim urzędzie wojewódzkim oraz marszałkowskim na stanowiskach związanych merytorycznie z gospodarką przestrzenną pracuje 100 osób i 62 pracowników (w tym 40 projektantów) w Instytucie Rozwoju Terytorialnego (dawnym Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego).

W Biurze Rozwoju Wrocławia (BRW) pracowało na początku 2013 r. 85 pracowników (w tym 40 projektantów), a w dziale *Gospodarki Przestrzennej* Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miejskiego Wrocławia (AiB UM) – 75 osób.

Zakładając, że w pozostałych 168 gminach województwa średnio zatrudniono 4 pracowników, przyjęto że w urzędach gmin poza Wrocławiem potencjalnie pracują 832 osoby ( $672+85+75$ ).

Uwzględniając 230 potencjalnych członków izby zawodowej urbanistów, wykonujących głównie miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego [*MPZP*] oraz studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla gmin [*Studium*] można przyjąć, że obecny poziom zapotrzebowania na specjalistów specjalności *Gospodarka Przestrzenna* w woj. dolnośląskim to 1224 osoby. W obliczeniach nie uwzględniono kilkudziesięciu pracowników urbanistycznych zespołów projektowych osób fizycznych. Zatrudnione w nich osoby z wyższym wykształceniem w większości nie należą do izby zawodowej i wykonują pracę na poziomie asystenta lub kreślarza, czyli zajmują miejsca pracy, które mogą i powinny wykonywać osoby legitymujące się średnim wykształceniem technicznym.

Pracownik powinien być czynny zawodowo 43 lata (67 lat wiek emerytalny – 24 lata, przeciętny wiek absolwenta kończącego studia II stopnia). Zatem współczynnik naturalnej rotacji zatrudnionych wynosi:  $43/100 = 0,0233$ . Przyjmując, że

zatrudniane będą tylko osoby z wyższym wykształceniem i wyłącznie spośród absolwentów omawianych kierunków studiów, roczne zapotrzebowanie na absolwentów kierunku *Gospodarka Przestrzenna* na potrzeby planowania oraz administrowania szczebla regionalnego wynosi 4 osoby ( $160 \times 0,0233 = 3,728$ ). Przy podobnych założeniach zapotrzebowanie na urzędników i projektantów na szczeblu samorządów gminnych wyniesie 25 osób ( $1062 \times 0,0233 = 24,74$ ). Z obliczeń wynika, że do utrzymania obecnego poziomu zatrudnienia w województwie wystarczyłoby 29 absolwentów kierunku *Gospodarka Przestrzenna* rocznie (25+4).

Uwzględniając przypadki losowe, motywacje konkurencyjne oraz to, że nie wszyscy studenci kończą studia, racjonalne byłoby ograniczenie liczby przyjętych na studia do 60 osób. Pominięto fakt, że na rynku pracy pozostało kilka tysięcy absolwentów kierunków: *Gospodarka Przestrzenna*, *Architektura i Urbanistyka* oraz *Architektura Krajobrazu*, którzy w poprzednich kilkunastu latach opuścili mury analizowanych i innych dolnośląskich uczelni.

Zarówno liczba przyjmowanych kandydatów na studia, jak i absolwentów uczelni są wielokrotnie wyższe niż przewidywane i faktyczne zapotrzebowanie na kadry specjalistów. Jeśli przyjmiemy za podstawę wyłącznie przyjęcia na studia I i II stopnia (traktując kształcenie podyplomowe jako podwyższające kwalifikacje zawodowe), okaże się, że w 2013 r. tylko na kierunku *Gospodarka Przestrzenna* rozpoczęło naukę 309 studentów (337–28), czyli 5,15 razy więcej niż obliczane zapotrzebowanie: (309/60). W przypadku dodania kierunków *Architektura i Urbanistyka* oraz *Architektura Krajobrazu* wykształcono 1627 (1681–54) kandydatów, czyli ponad 27 razy więcej.

Analiza programów nauczania 4 z 5 rozpatrywanych dolnośląskich uczelni wskazuje, że poświęcają one więcej uwagi zagadnieniom na poziomie regionalnym. Przeczy to obliczonemu zapotrzebowaniu na specjalistów, jako że do utrzymania obecnego poziomu zatrudnienia wystarczy 25 absolwentów *Gospodarki Przestrzennej* na poziomie gminnym i 4 „regionalistów”. System kształcenia w uczelniach dolnośląskich ukierunkowany jest jednak inaczej – programy poświęcają więcej uwagi planowaniu regionalnemu niż *MPZP* i *Studiom*. Tylko jedna uczelnia w województwie preferuje problemy planowania miejscowego i to jej absolwenci z reguły mają największe szanse na pracę w wyuczonym zawodzie.

W procesie planowania przestrzennego projektowanie oferuje najwięcej miejsc pracy na poziomie gminnym – 315 (85 pracowników BRW + 230 potencjalnych członków izby zawodowej).

Najwięcej miejsc pracy może zapewnić zatrudnienie w administracji, które w woj. dolnośląskim na poziomie regionalnym oszacowano na ok. 100, a w samorządach gminnych na 747 stanowisk (75 pracowników w wydziale AiU UM oraz 672 w pozostałych urzędach gminnych). Programy nauczania uczelni na studiach I stopnia (z jednym wyjątkiem) praktycznie niemal pomijają przygotowanie do pracy w administracji.

## 4. Porównanie obligatoryjnych przedmiotów w programach nauczania

Ocena jakości kształcenia jest trudna do zdefiniowania i porównania. Prezentowane opracowanie ograniczone zostało do zestawienia liczby godzin z przedmiotów obligatoryjnych, które w programach nauczania uczelni muszą zaliczać ich studenci. Dane dotyczące programów studiów inżynierskich wskazują na trudne do uzasadnienia, wręcz systemowo odmienne podejścia uczelni do nauczania na identycznych kierunkach.

Dla uzyskania tytułu inżyniera kierunku *Gospodarka Przestrzenna* nauka matematyki trwa od 120 do 36 godzin (ponad 3-krotna różnica). Dla bloku przedmiotów związanych z fizyką (wykłady i ćwiczenia z: fizyki, mechaniki budowli, konstrukcji oraz materiałów budowlanych łącznie) kierunki *Gospodarka Przestrzenna* różnią się o 100%. Wydaje się że minimalna liczba 30 godzin fizyki dla studiów inżynierskich jest zbyt mała, biorąc pod uwagę choćby wymagany zakres wiedzy z zakresu akustyki w planowaniu przestrzennym.

Obligatoryjne zajęcia na kierunkach towarzyszących wynoszą od 195 godzin na kierunku *Architektura i Urbanistyka* do braku (0 godzin) wykładów oraz ćwiczeń dla inżynierów *Architektury Krajobrazu*.

Dwie uczelnie dolnośląskie kształcąc inżynierów *Gospodarki Przestrzennej* nie przewidziały w ogóle obligatoryjnych zajęć z geometrii wykreślnej. W bloku przedmiotów prawnych różnica godzin zajęć wynosi od 135 do 15. Wyłącznie na kierunku *Gospodarka Przestrzenna* jest to rozpiętość od 135 do 27 godzin, czyli 5-krotna.

Blok przedmiotów ekonomicznych tylko dla kierunku *Gospodarka Przestrzenna* różni się ilościowo 4 razy (120 – 30 godzin) i 8-krotnie dla kierunków towarzyszących. W jego ramach ponad połowa godzin wykładów oraz ćwiczeń przeznaczona jest na problemy ekonomiczne kraju i regionu, a tylko nieznaczna liczba na wspomaganie ekonomiczne sporządzania *MPZP*.

Największe zróżnicowanie cechuje podejście uczelni do bloku tematycznego zawierającego historię sztuki i przedmioty artystyczne (historia: urbanistyki, architektury, ogrodnictwa, rysunek odręczny oraz rzeźba łącznie). W ramach kierunku *Gospodarka Przestrzenna* różnica wynosi od 255 do 15 godzin (17:1). Dla kierunku *Architektura i Urbanistyka* od 470 do 30 godzin. Różni się nauczanie demografii (35 – 15 godzin) i podbudowy z zakresu infrastruktury technicznej (różnica dwukrotna). Mimo potencjalnie dużej liczby miejsc pracy w administracji, tylko jedna z pięciu uczelni prowadzi przedmiot poświęcony procedurom decyzyjnym (30 godzin zajęć).

## 5. Rady programowe

W jednej z siedmiu analizowanych rad programowych, nadzorujących kształcenie inżynierów, większość jej składu osobowego tytułu zawodowego inżyniera nie

posiadała. W ich składach tylko nieliczni reprezentanci legitymują się projektowymi lub wykonawczymi uprawnieniami zawodowymi, należą do profesjonalnych izb zawodowych (urbanistów, architektów, inżynierów budowlanych), oraz legitymują się praktyką urzędniczą.

Może to być przyczyną tego, że programy nauczania inżynierów zawierają zbyt mało przedmiotów praktyczno-zawodowych i dotyczących przygotowania decyzji administracyjnych. W efekcie zbyt teoretycznego, „ogólnorozwojowego” kształcenia, wiedza absolwentów studiów I stopnia z zakresu: projektowania, przepisów prawa i norm technicznych, a przede wszystkim ich umiejętności praktyczne, są niewielkie. Zwykle na poziomie niższym niż posiadali je kilkanaście lat temu absolwenci średnich szkół zawodowych. Obecny system kształcenia inżynierów zdaje się tego problemu nie zauważać.

## **6. Kwalifikacje z zakresu praktyki zawodowej kadry nauczającej**

Praktyka zawodowa wykładowców ma wpływ na jakość nauczania inżynierów oraz przyswajaną przez nich wiedzę i umiejętności techniczne. Tylko 1 z 9 analizowanych kierunków przygotował zestaw informacji na temat przynależności do izb, stowarzyszeń zawodowych oraz o uprawnieniach i osiągnięciach praktycznych pracowników. Praktyka zawodowa pracowników dla władz 4 uczelni nie miała znaczenia i nie widziały one potrzeby eksplikowania tej kwestii.

Większość kadr nauczających uczelni nie należy do izb ani stowarzyszeń zawodowych, często nie posiada doświadczenia i profesjonalnych uprawnień projektowych oraz wykonawczych. Uwzględniając lukę w zakresie średniego wykształcenia technicznego, spowodowaną m.in. niemal wyeliminowaniem w długim okresie techników i szkół zawodowych, brak doświadczeń oraz praktyki zawodowej u osób prowadzących profesjonalne kierunki nauczania w uczelniach, może być szczególnie niekorzystny dla technicznego poziomu kształconych inżynierów.

## **7. Sposoby kształcenia i wymagania rynku pracy**

Teoretycznie absolwenci kierunku *Gospodarka Przestrzenna* mają szerokie możliwości pracy. Mogą m.in. być zatrudnieni jako pośrednicy obrotu nieruchomościami czy rzeczoznawcy majątkowi, ale programy studiów inżynierskich nie obejmują pełnego zakresu merytorycznego, pozwalającego na kompetentne zastosowanie wiedzy zawodowej w praktyce projektowej oraz administracyjnej. Uczelnie niewystarczająco kształcą umiejętności praktyczne studentów, którzy jako inżynierowie powinni znać i stosować polskie oraz unijne normy techniczne. Niewystarczające

wydają się być w tym zakresie również kierunkowe studia II stopnia. Dopiero specjalistyczne studia podyplomowe zawierają teoretyczny zakres pozwalający na samodzielne prowadzenie działalności zawodowej.

**System kształcenia** zmierza w kierunku innym niż nowo wprowadzane przepisy deregulacyjne, a zatem **nie odzwierciedla uwarunkowań rynku pracy**.

Dla wielu profesji przy prowadzeniu działalności zawodowej zmniejszono zakres i poziom wymaganego wykształcenia do studiów I stopnia (np. dla zawodu rzeczoznawca majątkowy), a dla innych wymóg wyższego wykształcenia zniesiono (zarządcy i pośrednicy obrotu nieruchomościami).

## **8. Dostosowanie programów nauczania do praktyki zawodowej**

Dla specjalistów planowania przestrzennego najważniejsza powinna być praca:

1. W administracji rządowej i samorządowej.
2. Przy projektach opracowań planistycznych.

Ad 1) Zestawienie przedmiotów w programach nauczania kierunku *Gospodarka Przestrzenna* I stopnia wskazuje, że nie umożliwia ono opanowania pełnej wiedzy oraz umiejętności celem przygotowania i wydawania decyzji administracyjnych, zwłaszcza na szczeblu samorządu gminnego, gdzie potencjalnie jest najwięcej miejsc pracy. Dotyczy to bloku przedmiotów prawno-administracyjnych. Tylko jedna uczelnia zapewniła 30 godzin zajęć nauczania o wydawaniu decyzji urzędowych. Więcej uwagi mogą poświęcić procedurom administracyjnym dopiero studia podyplomowe.

Ad 2) Do pełnienia samodzielnych funkcji projektowych dostatecznie dostosowany jest program nauczania studiów I stopnia kierunku *Gospodarka Przestrzenna* jednej z omawianych uczelni. Pełniejsze przygotowanie do prowadzenia projektów urbanistycznych, zwiększające możliwości zatrudnienia przy sporządzaniu *MPZP* oraz *Studiów* dają dopiero studia podyplomowe.

Absolwenci pozostałych uczelni, biorąc pod uwagę programy nauczania, kwalifikacje kadr kształcących i dysponowane środki techniczne (sprzęt oraz oprogramowanie informatyczne), mają mniejsze możliwości zdobycia wiedzy i umiejętności praktycznych. Zajęcia projektowe prowadzą często osoby bez praktyki projektowej, uprawnień zawodowych, nie należące do profesjonalnych izb zawodowych. Między innymi dlatego, że nie wymagają tego przyjęte ramowe programy nauczania przedmiotów, traktowane jako wzorce.

Wątpliwości budzą sugerowane ogólnie programy nauczania inżynierów ze względu na brak w nich np. zajęć z rysunku odręcznego czy geometrii wykreślnej oraz sposoby oceny efektów pracy.

Zrozumiała jest ocena wiedzy i umiejętności studentów lecz wątpliwości budzi ocena postaw (kompetencji społecznych) inżyniera. Dla nauczania przedmiotów z nauk

ścisłych, inżynierskich oraz artystycznych niwelować może konsekwencje niewystarczającego przyswojenia umiejętności i wiedzy, a nie powinny one być tylko kryterium oceny obecności na zajęciach. W przypadku przedmiotów artystycznych stwarza dodatkowy problem – możliwości subiektywnej oceny dojrzałości społecznej studenta. Na przykład rysunek aktu ludzkiego na tle symboli religijnych, mimo dużych walorów artystycznych, może być przez wierzącego wykładowcę, oceniony jako aspołeczny.

Wątpliwe są przyjęte sposoby oceny postępów studentów i kompetencji kadr dydaktycznych kształcących inżynierów. Kilka uczelni ocenia jakość nauczania kadr w trakcie lub zaraz po zakończeniu zajęć z poszczególnych przedmiotów często metodą sondażową. Taki sposób nie oddaje faktycznej wartości przekazywanej wiedzy i umiejętności. Zalecać należałoby sondaże po zakończeniu studiów, najlepiej po kilku latach pracy w wyuczonym zawodzie.

## 9. Wnioski

1. Programy nauczania studiów inżynierskich zawierają dużo przedmiotów ogólnych, humanistycznych i ekonomicznych. Poniżej przytoczono świadczące o tym zestawienie przedmiotów na studiach inżynierskich jednej z rozpatrywanych uczelni, które zawiera: planowanie regionalne, zarządzanie i organizacja, polityka gospodarcza UE i w Polsce, ekonomia, psychologia, komunikacja społeczna, socjologia, socjologia miast i wsi, kształtowanie miast i wsi, geografia ekonomiczna, społeczno-kulturowe uwarunkowania gospodarki przestrzennej, przyrodnicze uwarunkowania gospodarki przestrzennej, strategia rozwoju gminy, samorząd terytorialny, ekonomika miast i regionów, podstawy gospodarki przestrzennej, zasady projektowania. Są to przedmioty ważne dla ogólnie pojmowanej gospodarki przestrzennej, ale w przypadku studiów inżynierskich w sposób niepożądanym zdominowały treści techniczne i praktyczne. Jako bardziej teoretyczne i uogólniające powinny być raczej domeną studiów magisterskich.
2. Programy kształcenia niepotrzebnie pokrywają się kompetencyjnie zawartością, co uwidacznia się przy analizie kart przedmiotów. Przykładem jest zestawienie przedmiotów nauczania kierunku *Gospodarka Przestrzenna* w jednej z analizowanych dolnośląskich uczelni: zasady projektowania, projektowanie urbanistyczne, planowanie przestrzenne, podstawy gospodarki przestrzennej, rysunek techniczny i planistyczny, grafika inżynierska. Ich połączenie pozwoliłoby lepiej wykorzystać godziny ćwiczeń i wykładów dla praktycznego zastosowania technik sporządzania projektów planistycznych.
3. Większość programów zawiera zbyt mało odpowiednich dla kształconych inżynierów przedmiotów z zakresu nauk ścisłych. Dotyczy to zwłaszcza geometrii wykreślnej, znajomość której jest podstawą technicznego kształtowania przestrzeni trójwymiarowej.



4. Procesy nauczania zwykle nie zapewniają wystarczającego przygotowania artystycznego dla kreatorów wartości przestrzennych. Chodzi o zestaw przedmiotów z zakresu historii sztuki oraz zajęć z rysunku i rzeźby.
5. Uczelnie zbyt mało uwagi poświęcają praktycznym sposobom stosowania prawa i ekonomii (podbudowie ekonomicznej procesów planowania, w tym prognozom ekonomicznym projektów).
6. Programy nauczania w nieznacznym stopniu uwzględniają i często pomijają: bilansowanie projektowanych terenów, wariantowanie analiz populacji, szacowanie kosztów działań planistycznych według zasad zrównoważonego rozwoju, procedurom wyłączenia z użytkowania gruntów rolnych oraz leśnych, scalania i wymiany gruntów, podbudowy ekonomicznej projektów urbanistycznych (nie tylko MPZP), projektowaniu infrastruktury technicznej, modelowaniu form trójwymiarowej przestrzeni. Potwierdza to przegląd tematów prac inżynierskich absolwentów uczelni.

## 10. Proponowane działania

1. Zmienić system nauczania w *Gospodarce Przestrzennej*, jasno określając hierarchię, kompetencje zawodowe, okresy i jakości kształcenia.
2. Podjąć próbę zbilansowania liczby absolwentów kierunku *Gospodarka Przestrzenna* (obecne realne potrzeby regionu dolnośląskiego to 29 osób/rok) w stosunku do potrzeb rynku pracy.
3. Zmodyfikować sposób nauczania, ujednociając programy kształcenia na analogicznych kierunkach, dostosowując metodyki do specjalizacji praktycznej (ekonomiczna podbudowa planowania, przygotowanie oraz wydawanie decyzji administracyjnych).
4. Wzmocnić rangę tytułu zawodowego inżyniera. W procesie kształcenia studentów *Gospodarki Przestrzennej* wymagać to będzie ustanowienia hierarchii kompetencji zawodowych, oraz wyraźnego odseparowania specjalizacji technicznych, ekonomicznych i prawnych.
5. Dostosować programy kształcenia studiów I stopnia do wymogów rynku pracy, zwiększając liczbę i jakość nauki przedmiotów inżynierskich. Motyw to postępująca deregulacja zawodów.
6. Powierzyć proces kształcenia przedmiotów zawodowych osobom z doświadczeniami zawodowymi (projektowymi, wykonawczymi i administracyjnymi).
7. Zmniejszyć nieuzasadnione rozpiętości godzin wykładów oraz ćwiczeń w programach nauczania studiów inżynierskich dla *Gospodarki Przestrzennej*.

## Podsumowanie

Kształcenie dla gospodarki przestrzennej, zwłaszcza planistów, powinno w większej mierze odpowiadać prostym zasadom: uczelnia – uczy, instytuty naukowo-badawcze i zakłady specjalne – kreują naukę. Wynika to z logiki pojęć. Gospodarki przestrzennej nie można oderwać od nauki, ale przede wszystkim musi być ona związana z praktyką, obowiązującymi przepisami prawa, zasadami ekonomii oraz umiejętnościami kształtowania przestrzeni trójwymiarowej. Obecny system kształcenia wydaje się zbyt oddalony od praktyki i deprecjonuje tytuł zawodowy inżyniera. Wynika to z tego, że system nauczania:

- nie docenia i niewystarczająco honoruje posiadających osiągnięcia praktyczne w zagospodarowaniu przestrzennym tytułami naukowymi;
- w dotychczasowym procesie przestrzennego zagospodarowania Polski, ludzie nauki nie potrafili swoim autorytetem przeciwstawić się rabunkowej gospodarce przestrzeni, niekorzystnym procesom dezurbanizacji ani utracie walorów krajo-brazowych miast i wsi;
- utrwała sprzeczności wewnątrz uczelni, bowiem pracowników rozlicza się za godziny dydaktyczne, a ocenia głównie za pracę naukową.